

# GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 22 — ROK VIII

ŁÓDŹ, PIĄTEK 25 STYCZNIA 1952 ROKU

CENA 10 GR

## Lud Warszawy serdecznie powitał ministra Andrzeja Wyszyńskiego

### Szef delegacji radzieckiej na VI sesję Zgromadzenia ONZ zatrzymał się w stolicy Polski

WARSZAWA (PAP). — W dniu 24 stycznia br., w drodze z Paryża do Moskwy, przyszedł do Warszawy przewodniczący delegacji radzieckiej na szóstą sesję ONZ, minister spraw zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Andrzej J. Wyszyński z małżonką. Ministrów Wszechzwiązkowego Towarzystwa Sekretarzy Generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, B. F. Podcerob i dyrektor gabinetu ministra, I. I. Łobanow.

Na granicy w Zbrzydowicach, w imieniu rządu RP, ministra Wyszyńskiego powitali: minister pełnomocny w Ministerstwie Spraw Zagranicznych — M. Wierna i dyrektor protokołu MSZ — E. Bartol. Na peronie dworca, ozdobionego polskimi i radzieckimi flagami, kompania honorowa Wojska Polskiego oddała ministrowi spraw zagranicznych ZSRR honory wojskowe.

Przybyłego do stolicy Polski ministra Wyszyńskiego witali przedstawiciele społeczeństwa Warszawy, organizacji społecznych i politycznych. Następnie odbył się krótki wiec, na którym przemawiał minister Wyszyński i premier Cyrankiewicz.

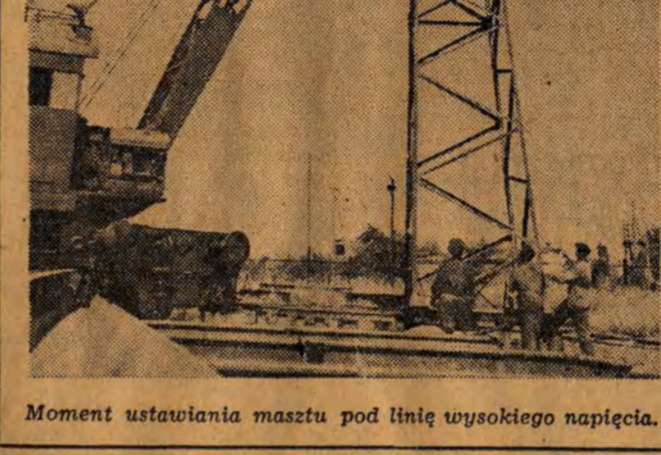
Wielki plac przydworcowy, ozdobiony czerwonymi sztandarami i portretami chorążego pokoju, Józefa Stalina i prezydenta RP Bolesława Bieruta, wypełniły tysiące ludzi pracy stolicy, którzy zgotowali ministrowi Wyszyńskiemu niezwykle gorącą i serdeczną owację, wyrażając mu swą wdzięczność za nieugiętą i konsekwentną obronę powszechnego pokoju i zasad pokojowej współpracy narodów przed wszelkimi zakusami imperialistycznych podlegaczy wojennych.

## Dumne zobowiązania młodych górników Brygada Józefa Nowaka już w kwietniu zakończy realizację zadań Sześciolatki

KATOWICE (PAP). — Z terenu hut i kopalń województwa katowickiego nadchodzą meldunki o sukcesach śląskich młodzieżowych brygad produkcyjnych. Wśród załogi kopalni „Bobrek” znajduje się wielu wybitnych, młodzieżowych przedowników pracy, którzy współzawodnicząc o tytuł najlepszego w zawodzie, osiągnęli doskonałe wyniki. M. in. zespół chodników Józefa Nowaka kończy obecnie realizację zadań 5 roku Sześciolatki. Harmonijna współpraca poszczególnych członków brygady: Mieczysława Demkowskiego, Wacława Gieronia i Henryka Dąbrowskiego daje bardzo do-

bre wyniki. W IV kwartale ub. roku zespół Józefa Nowaka wykonywał przeciętnie 260 proc. normy. Pragmatycznie przyspieszył wydobycie przewidzianych planem ilości węgla, ZMP-owska brygada Józefa Nowaka podjęła zobowiązanie wykonania do końca kwietnia br. zadań 6 roku Planu 6-letniego. Wznosząc tempo pracy, od 15 stycznia bież. roku zespół ten rozpoczął pracę na dwóch chodnikach. Już w pierwszych dniach ambient, ZMP-owcy z kopalni „Bobrek” zameldowali o wysokim przekroczeniu norm. Brygada w dniu 17 stycznia br. osiągnęła przeszło 420 proc. normy.

Na dworcu w Warszawie powitali ministra Wyszyńskiego: prezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz, wicepremier rządu RP — A. Zawadzki, minister obrony narodowej, Marszałek Polski — K. Rokossowski, minister spraw zagranicznych — S. Skrzyszewski, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów — J. Berman, sekretarz KC PZPR — F. Mazur i E. Ochab, wiceminister obrony narodowej — generał M. Naszkowski, przedstawiciel Rady Narodowej m. st. Warszawy i garnizonu warszawskiego.



Moment ustawiania masztu pod linię wysokiego napięcia.

## 10 samochodów ponad plan na cześć 10 rocznicy powstania PPR

### Klasa robotnicza pomyślnie realizuje zobowiązania produkcyjne

„Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — kontynuatorka rewolucyjnych tradycji PPR!” „Niech żyje Polska Ludowa i jej Prezydent, towarzysze Bolesław Bieruta!” „Niech żyje wódz światowego obozu pokoju — towarzysze Stalin!” — tymi okrzykami tysiące robotników Starachowickich Zakładów Samochodowych manifestowały na masowej swe gorące, proletariackie uczucie.

Z trybuny, w imieniu załogi zgłasza zobowiązanie, wśród powzecznych entuzjasmu, wybitny przedownik pracy, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Duda, który mówi m. in.: „Aby jak najdogodniej uczcić 10 rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej, aby zamianować naszą kontynuatorkę, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która prowadzi naród polski do szczęśliwszej przyszłości — zalogą nasza wyprodukuję w I kwartale br. 10 samochodów „Star 20” ponad plan!”

z dzieł starachowickich brygad produkcyjnych, Pietrzak z stoletnie przydzielonymi cennymi zobowiązaniami, wśród nich zobowiązanie ZMP-owców: Szydłowskiego, Kowalskiego, Skowronka, Lewandowskiego, Wasilewskiego i innych wybitnych młodzieżowców, którzy postanawiają w I kwartale br. zwiększyć wydajność pracy o 5 do 10 proc.

### Osiągnięcia budowniczych Nowej Huty

Zapał i entuzjazm, z jakim masy pracujące przystąpiły do realizacji zobowiązań, podjętych ku czci 10 rocznicy powstania PPR, sprawiły, że wiele z tych zobowiązań zostało wykonanych przedterminowo. W Nowej Hucie młodzieżowe brygady produkcyjne im. Róży Luksemburg, im. Janka Krasińskiego i im. K. Świerczewskiego, osiągnęły przeciętnie 195 proc. normy, wykonały już 23 bm. zadania produkcyjne na styczniu br. Ponadto brygada im. Świerczewskiego, przekroczyła w swoich warsztatach 10 młodych robotników.

### Czyn robotników Bydgoszczy

Składając hold partii, która przewodziła polskim masom pracującym w walce o niepodległość i wyzwolenie społeczne, a po objęciu władzy przez lud — w odbudowie kraju, zalogą Bydgoskich Zakładów Fotochemicznych postanowiła dać w pierwszych 3 miesiącach br. dodatkową produkcję wartości 644 tys. zł.

### Zobowiązania załogi ZPP im. Zubrzyckiego

Załoga ZPP im. Zubrzyckiego dla uczczenia 10-lecia

## Niezlomni rzeźnicy pokoju

Minister spraw zagranicznych ZSRR, szef delegacji radzieckiej na VI sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ przyszedł do Warszawy. Naród polski i lud Warszawy witają go serdecznie, widząc w nim wernego realizatora stalinowskiej polityki pokoju, niezłomnego bojownika o współpracę między narodami, wybitnego męża stanu i naszego wypróbowanego przyjacela.

Osoba czołowego delegata Związku Radzieckiego w Pałacu De Chaillota skupiała na sobie przez trzy bez mała miesiące obrad sesji paryskiej uwagę opinii publicznej wszystkich krajów. Kiedykolwiek wszędzie miejsce dla delegatów pracy i publiczności w siedzibie obrad VI sesji Zgromadzenia Ogólnego były wypełnione, oznaczało to niechybnie, że spodziewane jest wystąpienie szefa delegacji radzieckiej, Gdziałekowicz, czy to na sali obrad Zgromadzenia Ogólnego, czy też na salach obrad komisji, walczącej o realizację programu, w obronie zasad Karty ONZ, przeciw amerykańskim próbom posługiwania się dla swoich celów Organizacją Narodów Zjednoczonych, gdziekolwiek należało wystąpić w obronie praw narodów kolonialnych i zależnych, wszędzie rzeźnikami sprawy słusznej, wyrazicielami i rzecznikami interesów narodów był de-

legat Związku Radzieckiego z Andrzejem Wyszyńskim na czele, delegaci Ukrainy i Białorusi, delegaci Polski Ludowej i Czechosłowacji.

Stanowisko delegacji Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej na ONZ zyskiwało poparcie opinii publicznej narodu francuskiego oraz poparcie wszystkich narodów na świecie. Najważniejszym frontem walki delegacji radzieckiej i delegacji krajów demokracji ludowej na VI sesji były obrady w sprawie rozbrojenia. Nie ma dziś sprawy ważniejszej niż zapewnienie i utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Podstawowym zadaniem ONZ jest utrwalenie pokoju. Główna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego spoczywa zgodnie z Kartą na Organizacji Narodów Zjednoczonych. Delegacja radziecka nieustraszenie walczyła o bezwarunkowy zakaz broni atomowej, o ustanowienie ścisłej kontroli międzynarodowej nad przetrzymaniem tego zakazu, o redukcję sił zbrojnych pięciu mocarstw o jedną trzecią i o Paki Pokoju pięciu wielkich mocarstw. Te jasne, konkretne propozycje stanowiły trzon wszystkich rezolucji radzieckich wnoszonych bądź to bezpośrednio na Zgromadzeniu Ogólnym, bądź też w czasie obrad Komisji Politycznej. Propozycje te znalazły pełny wyraz w 8-punktowej rezolucji przedłożonej 12 stycznia br. przez ministra Wyszyńskiego Komisji Politycznej ONZ.

Wystąpienia min. Wyszyńskiego w czasie debat nad pseudorozbrojeniami propozycjami trzech mocarstw zachodnich oraz rezolucją radziecką w tej sprawie były nierównanym przykładem siły demaskatorskiej, umiejętności jasnego i logicznego przedstawiania istoty zagadnienia. Dnie, w których minister Andrzej Wyszyński uzasadniał radziecką skargę w sprawie ustawy Kongresu USA asygnującej 100 milionów dolarów na organizowanie szpiegostwa i dywersji, można by nazwać „czarnym okresem imperialistów” w ONZ. W czasie dyskusji nad tą sprawą minister Wyszyński oraz szefowie delegacji Polski i Czechosłowacji — minister Wierbłowski i mi-

nister Sekaninowa, zdemaskowali cały amerykański mechanizm szpiegostwa i dywersji, ujawnili nikczemne metody imperialistów, którzy nie cofają się przed niczym, byle tylko utrudnić pokojowe budownictwo krajów postępu i demokracji.

Minister Wyszyński niejednokrotnie występował z propozycjami zmierzającymi do zawieszenia broni w Korei. On i inni delegaci krajów obozu pokoju sprzeciwiali się amerykańskiej propozycji, która nie chce dopuścić do dyskusji w sprawie Korei na Komisji Politycznej zalecającej ich oderżenie. W swoich wystąpieniach w dyskusji nad sprawą rozbrojenia, minister Wyszyński charakterystycznie wskazywał na rozbrojenie charakteru agresji amerykańskiej, dokonywanej pod sztandarami ONZ.

Batalia przed amerykańskiemu planowi tzw. „akcji zbiorowych” dała okazję, by przedstawić istotny charakter wszystkich prób agresorów amerykańskich, zmierzających do wykorzystania ONZ jako narzędzia wojny. Minister Wyszyński wykażwał w całej rożności, że plan „akcji zbiorowych” wniesiony przez większość amerykańską jest przygotowaniem do agresji amerykańskiej na innych punktach kuli ziemskiej w stylu Korei.

Obrzyście wrażenie wywołało ujawnienie przez min. Wyszyńskiego faktu przygotowania w Syjamie i północnej Burmie agresji amerykańskiej przeciwko Chinom Ładowym. Po przemówieniach min. Wyszyńskiego i min. Wierbłowskiego w sprawie amerykańskiego planu „akcji zbiorowych” nikt nie mógł żywić najmniejszych wątpliwości, iż plan ten jest brutalnym pogwałceniem Karty Narodów Zjednoczonych. Również w czasie debaty nad sprawą Niemieć delegacja radziecka i polska wykazały, iż propozycje trzech mocarstw zachodnich sytuujące nie dopuścić do zjednoczenia Niemiec i umożliwić uchylene się od wykonania zobowiązań poczdamskich za pomocą ONZ są niezgodne z duchem i z literą Karty ONZ.

„Gdziałekowicz występując w obronie krajów zależnych i kolonialnych, w obronie ich praw do niezawisłości, wszędzie tam spotykamy się z poparciem delegacji Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej” — powiedział w czasie debaty nad sprawą Maroka delegat Pakistanu. Zatrulach Khan. Poparcie delegacji krajów obozu pokoju umożliwiło przeforsowanie na VI sesji ONZ wielu rezolucji, które stanowią poważny krok naprzód na drodze do niezawisłości narodów kolonialnych.

Przebieg VI sesji ONZ wykazuje, iż polityka radziecka, polityka krajów obozu pokoju, zyskuje obrzyście poparcie wszystkich narodów. W Paryżu liczne delegacje społeczeństwa francuskiego, jak np. delegacja kobiet, delegacja uczonych francuskich, składające wizyty min. Wyszyńskiemu stwierdzały, że propozycje radzieckie zmierzające do utrwalenia pokoju są zarazem żądaniami wszystkich narodów świata, w tej dziedzinie także narodu francuskiego. Przedstawiciele rządów imperialistycznych starali się przeszkodzić rzecznikom pokoju, min. Wyszyńskiemu, min. Wierbłowskiemu w ich pracy w czasie VI sesji ONZ. Ale wszystkie te nikczemne próby dywersji zakończyły się kompletnym fiaskiem. Delegacja krajów obozu pokoju ku wściekłości imperialistów zyskała ogólną sympatię opinii publicznej wszystkich krajów.

## Mimo zimy nieprzerwanie trwa budowa cementowni w Rejowcu

LUBLIN (PAP). — Nowo-wbudowana droga doposażona oraz bogactwami kolejową bez przerwy napływają materiały na budowę cementowni w Rejowcu, jednej z licznych budowl socjalizmu na Lubelszczyźnie. Znaczna ilość maszyn i urządzeń technicznych, koniecznych do produkcji, znajduje się już na placu.

Największe nasilenie robót trwa przy budowie fundamentów pod piece rotacyjne, w których będzie wypalany cement.

W bież. roku rozpoczęty zostanie montaż hali pieców rotacyjnych, młynów do przemiału surowca oraz młynów do klinkieru.

## Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Biuro Polityczne KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na ostatnim swym posiedzeniu omówiło i zatwierdziło sprawozdanie przedstawicieli PZPR w Komisji Konstytucyjnej.

Biuro Polityczne uznało jednomyślnie, że przedstawiony projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odpowiada wytycznym partii.

Biuro Polityczne zaleca członkom partii, aby czynnie popularyzowali projekt Konstytucji wśród najszerszego mas, wzywając do aktywnego udziału w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

## Międzynarodowe spotkanie b. więźniów Oświęcimia

### Komunikat Zarządu Głównego ZBoWiD

W związku z rozpoczynającymi się uroczystościami 7 rocznicy wyzwolenia przez Armię Radziecką więźniów obozu w Oświęcimiu, Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację ogłosił komunikat, w którym czytamy m. in.:

27 stycznia miją siedem lat od chwili, kiedy zwycięska ofensywa Armii Radzieckiej, niosącej wolność i niepodległość uciśnionym narodom, otworzyła bramy obozu śmierci w Oświęcimiu. Z nieopisaną radością witamy pozostałe przy życiu ofiary bestialstwa hitlerowskiego swoich

wyzwolicieeli, którzy uchronili ich od niechybnej zagłady.

Komunikat stwierdza dalej, że przez swój udział w międzynarodowym spotkaniu przedstawicieli b. więźniów politycznych i członków rodzin zamordowanych, zarówno zrzeszeni jak i niezorganizowani w Federacji Międzynarodowej, ludzie o różnych poglądach politycznych i różnych wizerzeniach religijnych zadokumentują, że są bojownikami świadomymi roli, jaką im przypada w mobilizacji swych narodów do walki o pokój.

### Przybycie delegacji Niemiec, Austrii i Rumunii

Dnia 24 bm. przybyli do Warszawy na uroczystości związane z 7 rocznicą wyzwolenia więźniów obozu w Oświęcimiu, przedstawiciele byłych więźniów politycznych Austrii, Niemiec i Rumunii.

### Konferencja prasowa

W dniu 24 bm. w siedzibie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację odbyła się konferencja prasowa z udziałem polskich i zagranicznych delegatów na międzynarodowe spotkanie byłych więźniów Oświęcimia.

Sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR) — Edward Kowalski, przedstawił cele międzynarodowego spotkania, które odbywa się z okazji 7 rocznicy wyzwolenia przez Armię Radziecką obozu koncentracyjnego w

Oświęcimiu. — Spotkanie przyczyni się — powiedział on — do jeszcze ściślejzego zespolenia byłych więźniów i ofiar faszyzmu w walce o pokój, w walce przeciwko odradzeniu się faszyzmu w krajach kapitalistycznych, przeciwko re-militaryzacji Niemiec Zachodnich, przeciwko przesładowaniom antyfaszystów walczących o pokój.

W dalszym ciągu konferencji delegaci zagraniczni odpowiadali na pytania przedstawicieli prasy stołecznej.

## Strajk patriotyczny objął cały Tunis

### Władze kolonialne wzmagają terror wobec ludności cywilnej

PARYŻ (PAP). — Według ostatnich wiadomości, sytuacja w Tunisie zaostrza się. W całym kraju trwa nadal strajk patriotyczny. Większość sklepów i lokalnych publicznych jest zamknięta. Władze kolonialne wzmagają terror wobec ludności Tunisii. Policja i żandarmeria legitymują i rewidują obywateli tunijskich. Arrestowani tunijscy mieszkańcy są w specjalnym obozie koncentracyjnym na przedmieściu Tunisii.

Oficjalne komunikaty francuskie przynajmniej, iż władze kolonialne nie panują nad sytuacją i zamierzają poważnie wzmocnić oddziały wojskowe. W miejscowości Moknine w okręgu Sabel, odbyła się demonstracja z udziałem 5 tysięcy patriotów tunijskich, którzy żądali niezawisłości kraju oraz zwolnienia uwięzionych i deportowanych działaczy. W Mahdia, Sfax i Kairouan wszystkie ulice otoczone są przez czołgi i samochody wojskowe.

Dziennik „Paris Presse Intransigent” podkreśla, że w dzielnicy Tunisii — Mont Fleury, podpalono gmachy zamieszkałe przez rodziny oficerów francuskich. W dzielnicy arabskiej Diellassa został zainicjowany patrol zmotywowanej policji.

## Ogólnokrajowa konferencja w sprawie szkolenia systemem inż. Kowalewa

Wczoraj w sali teatralnej ORZZ odbyła się ogólnokrajowa narada w sprawie szkolenia metodą inż. Kowalewa pracowników przemysłu ba-welniańskiego, zorganizowana przez Zarząd Główny Związku Włókienniczy oraz Centralny Zarząd Przemysłu Bawelnianego. Na naradzie byli obecni: przedstawiciel KC PZPR tow. Kurzejewski oraz przedstawiciele KŁ PZPR, tow. Olasek i Mamos.

Ozywiona dyskusja, jaka wywiązała się po referacie na temat dotychczasowych osiągnięć, uzyskanych przez poszczególne zakłady w szkoleniu i doskonaleniu tkaczy i przędak systemem inż. Kowalewa wykazała, iż metoda ta nie jest jeszcze dostatecznie utowższchniona. Osiągnięte wyniki

### Potężny strajk w Austrii



W Austrii wybuchł ostatnio potężny strajk. Robotnicy całego kraju podjęli jednomyślnie apel Komunistycznej Partii Austrii nawołujący do porzucenia pracy. Bezpośrednim powodem strajku była decyzja władz w sprawie zwrotu majątków księcia Stahemberga — znanemu faszystę.

NA ZDJĘCIU: strajkujący robotnicy udają się na wiec. Fot — CAF

Na marginesie

Krasomówstwo Churchilla i brytyjska rzeczywistość

Pod koniec swej podróży waszyngtońskiej premier Churchill wygłosił w Kongresie amerykańskim...

Na występie Churchill pochwalając się „wysytym zbrojeniowym” W. Brytani...

Zgodnie ze swą rolą karnego suplikanta, Churchill złożył hold „zasługom” USA...

Ruchy narodowo-wyzwoleńcze na Bliskim Wschodzie i zakwalifikował premier brytyjski jako „nieporządek”...

Akurat wtedy, gdy stary us z Downing Street pustą gadaniną w Kongresie usiłował zamaskować niepowodzenie...

Gdyby ktoś chciał szukać przyczyn tego najulepszego w dziejach Anglii kryzysu gospodarczego...

W ciągu roku 1951 mocarstwa imperialistyczne — Stany Zjednoczone, Anglia i Francja — przekształciły Libię...

W chwili proklamowania jej niepodległości w dniu 24 grudnia 1951 roku Libia znajdowała się pod okupacją wojsk angielskich i francuskich...

Delegat Libanu podkreślił, że mimo ogłoszenia niepodległości Libii, znajdujące się na jej terytorium wojska angielskie i francuskie...

Udzielając zgłoszonej głosu krytyki przeciwko polityce mocarstw imperialistycznych wobec Libii, kilka delegacji z delegacji USA na czele wysuwno projektu rezolucji, wyrażającej „wzdzierżność” komisarzy ONZ za jego prace w Libii...

W dyskusji nad tą rezolucją został głos delegacji ZSRR, A. Soldatow. Podkreślił on, że pod pretekstem „obrony” Bliskiego i Środkowego Wschodu i Afryki północnej, Stany Zjednoczone, Anglia i Francja utworzyły na obszarze Libii siłę baz wojennych...

W zakończeniu A. Soldatow złożył projekt rezolucji stwierdzającej, że Zgromadzenie NZ uznaje obecność obcych wojsk i istnienie obcych baz wojennych na obszarze Libii za niedopuszczalne i stara się wdrożyć do pokoju i bezpieczeństwa narodów. Rezolucja proponuje...

Eden zapowiada dalsze pogorszenie sytuacji gospodarczej Anglii

LONDYN (PAP). — Minister spraw zagranicznych Anglii, Anthony Eden, przemawiając na bankiecie wydanym przez krajowy związek farmerów...

Po powrocie ze Stanów Zjednoczonych ze zdziwieniem przekonano się, że istnieje skłonność do pomniejszania powagi kryzysu bilansu płatniczego...

Eden oświadczył następnie, że rząd przygotowuje szereg drastycznych środków ekonomicznych i dodał, że środki te oznaczają będą nowe ofiary...

Dziennik „Times” omawiając trudności gospodarcze Anglii, stwierdza, że rząd angielski szybko wydatkuje rezerwy i nie ma żadnych znaków, aby tempo wydatków zmniejszyło się...

Walka o wyzwolenie spod jarzma faszystowskiego jednoczy naród włoski

Przemówienie tow. Togliatti'ego

RZYM (PAP). — 20 stycznia w związku z 31 rocznicą założenia Włoskiej Partii Komunistycznej sekretarz generalny Partii Palmiro Togliatti wygłosił przemówienie w Neapolu...

Jak donosi dziennik „Unita”, Togliatti podkreślił w swym przemówieniu, że Włoska Partia Komunistyczna nigdy dotychczas nie była tak silna i zwarta jak obecnie...

Ostatnie wybory samorządowe — powiedział Togliatti — dowiodły, że partia komunistyczna wszędzie, z wyjątkiem nielicznych poszczególnych miejscowości, zdobyła nowe pozycje...

Jeśli partia zachowuje swe pozycje i wzmacnia się mimo walki, jaka się przeciw niej toczy, to oznacza to, że polityka tej partii jest słuszną i prawidłową...

Są trzy przyczyny obecnego kryzysu. Po pierwsze, fakt, że obecny rząd nie kieruje się interesami narodu...

W kopalniach Bośni, dostarczających surowca dla amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego, górnicy sabotują produkcję...

Dokery odmawiały wyładowania broni dostarczonej Jugosławii przez USA. Niedawno zastrajkowały 26 tysięcy dokerów...

Naród jugosłowiański — pisze „Romana Libera” — w sposób coraz bardziej zdecydowany walczy przeciwko rodzimym i obcym imperialistom...

Jak wiadomo, w grudniu 1949 roku Zgromadzenie NZ powzięło uchwałę, przewidującą, że Libia w terminie do 1 stycznia 1952 roku powinna stać się niepodległym państwem...

W ciągu roku 1951 mocarstwa imperialistyczne — Stany Zjednoczone, Anglia i Francja — przekształciły Libię w swą bazę strategiczną...

W chwili proklamowania jej niepodległości w dniu 24 grudnia 1951 roku Libia znajdowała się pod okupacją wojsk angielskich i francuskich...

Delegat Libanu podkreślił, że mimo ogłoszenia niepodległości Libii, znajdujące się na jej terytorium wojska angielskie i francuskie...

Udzielając zgłoszonej głosu krytyki przeciwko polityce mocarstw imperialistycznych wobec Libii, kilka delegacji z delegacji USA na czele wysuwno projektu rezolucji...

W dyskusji nad tą rezolucją został głos delegacji ZSRR, A. Soldatow. Podkreślił on, że pod pretekstem „obrony” Bliskiego i Środkowego Wschodu i Afryki północnej...

W zakończeniu A. Soldatow złożył projekt rezolucji stwierdzającej, że Zgromadzenie NZ uznaje obecność obcych wojsk i istnienie obcych baz wojennych na obszarze Libii za niedopuszczalne...

Eden oświadczył następnie, że rząd przygotowuje szereg drastycznych środków ekonomicznych i dodał, że środki te oznaczają będą nowe ofiary...

Dziennik „Times” omawiając trudności gospodarcze Anglii, stwierdza, że rząd angielski szybko wydatkuje rezerwy i nie ma żadnych znaków...

Eden zapowiada dalsze pogorszenie sytuacji gospodarczej Anglii

LONDYN (PAP). — Minister spraw zagranicznych Anglii, Anthony Eden, przemawiając na bankiecie wydanym przez krajowy związek farmerów...

Po powrocie ze Stanów Zjednoczonych ze zdziwieniem przekonano się, że istnieje skłonność do pomniejszania powagi kryzysu bilansu płatniczego...

Eden oświadczył następnie, że rząd przygotowuje szereg drastycznych środków ekonomicznych i dodał, że środki te oznaczają będą nowe ofiary...

Dziennik „Times” omawiając trudności gospodarcze Anglii, stwierdza, że rząd angielski szybko wydatkuje rezerwy i nie ma żadnych znaków...

Rząd van Hutta reprezentuje interesy monopolistów

Komunikat KP Belgii

BRUKSELA (PAP). — Biuro Polityczne KC Belgijskiej Partii Komunistycznej ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że nowy rząd van Hutta nie różni się niczym od poprzedniego gabinetu Pholiena...

Straty poniesione przez Francję w wojnie wietnamskiej wyniosły dotychczas 200 tys. żołnierzy i oficerów...

Bohaterski naród Wietnamu, który powstał w obronie ojczyzny, pod wodzą Ho Szi Mina, zadaje interwentom jeńców za drugim. Wietnamska Armia Ludowa — wyzwolicielka, która wyrosła i okrzepła w toku ciężkiej walki...

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Walczący Wietnam

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Walczący Wietnam

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Walczący Wietnam

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Walczący Wietnam

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do Churchilla: „Zamiast dolarów mogę ci dać najwyżej parę karabinów!”

Truman i Churchill w czasie swego spotkania w Waszyngtonie nie mogli dojść do porozumienia, kto z nich powinien otrzymać monopol na zaopatrywanie państw paktu atlantyckiego w karabiny...

Truman do

# W walce o wzrost potencjału gospodarczego Polski

Ziściły się marzenia i tęsknoty ludu polskiego. Idea Polski wolnej i niepodległej, silnej i szybko pomańającej swój potencjał gospodarczy przybrała realne kształty, stała się możliwa do urzeczywistnienia dzięki temu, że pod wodzą PPR lud pracujący zdobył władzę, pozabawił obszarów i kapitalistów ziemi i fabryk i stał się suwerennym gospodarzem we własnym kraju.

Idea ta stała się możliwa do urzeczywistnienia dzięki temu, że PPR realizując politykę sojuszu i braterskiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — umożliwiła powrót do Polski zasobnych gospodarczo, przastarych ziem polskich na zachodzie.

Idea ta stała się również możliwa do urzeczywistnienia dzięki temu, że PPR oparta gospodarkę na zasadach planowania, co jest jednym z podstawowych warunków naszych sukcesów gospodarczych.

Te rewolucyjne przeobrażenia gospodarczo-społeczne telego u podstaw wielkiego programu podniesienia gospodarczego Polski, który wypisał na swych sztandarach Polska Partia Robotnicza i któremu uzielił poparcia cały obóz demokratyczny. Od pierwszych dni po wyzwoleniu PPR przystąpiła do realizacji zadań tego programu. A były one nadzwyczaj trudne i wydawało się, że trzeba całych pokoleń, żeby im poddać.

### WIELKI PROGRAM PRZEOBRĄŻENIA POLSKI

Kraj nasz, który ze swym nęcycianiem stał się przemyślnym i prymitywnym rolnictwem zajmował jedno z ostatnich miejsc w Europie, który dawał przed wojną na jednego mieszkańca produkcję przemysłową dwukrotnie niższą od przeciętnej światowej — był kompletnie zrujnowany. Naród nasz ponosił ogromne straty biologiczne, wyrażające się zmniejszeniem ludności polskiej o ponad 6 milionów osób. Zniszczenia wojenne i rekwirowanie doprowadziły do zmniejszenia majątku narodowego o 26 proc. 14 tys. fabryk i 353 tys. zagrod wiejskich leżało w gruzach. Katastrofalnie spadło pogowie inwentarza żywego. W tych warunkach PPR wysunęła na czoło wszystkich zadań jak najszybsze zaleszenie kraju, by w następnym etapie móc wyjść na szlak ukwidiacji wiekowego zacofania gospo-

darci i uczynienia z Polski jednego z produkujących państw kontynentu europejskiego.

Pod wstępnym okresem odbudowy w latach 1945—1948 z inicjatywą PPR został opracowany Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej Polski. Stał się on zadaniem osiągnięcia, a następnie przekroczenia w ciągu lat 1947—1949 przedwojennego poziomu produkcji, szybkiego odbudowania rolnictwa, scalenia ziem odzyskanych z ziemiami dawnymi.

Z tymi zadaniami PPR poszła w masy i wbrew wszelkim trudnościom, jakie przetrzały się na drodze ich wcielania w życie, zapewniła zwycięskie wykonanie wytkniętego przez siebie programu.

### ZWYCIĘSKA WALKA Z TRUDNOŚCIAMI

Władza ludowa pod kierunkiem PPR nie uległa się trudności. Dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego potrafiła skutecznie oprzeć się próbom dyskryminacji imperialistycznej. Rozwijające się stosunki handlowe z Krajem Rad zapewniły nam potrzebne ilości maszyn, surowców i materiałów, pozwoliły szybko usunąć skutki klęsk żywiołowych.

Plenum KC PPR w kwietniu 1947 roku stało się początkiem zwycięskiego ataku na pozycje kapitalistyczne — spekulacyjne handlu, początkiem znanej „bitwy o handel”, która przyniosła pogrom elementom spekulacyjnym.

Realizacja Planu Trzyletniego odbywała się w toku ostrej walki z wrogami klasowymi, którego szkodliwa działalność gospodarczo-stanowiła tylko jedną z metod walki z ludowo-demokratycznym ustrojem. Od rozgramiania band łeńnych, które skrytobocznie strzelały do robotników i chłopów, realizujących wskazania partii, front walki, rozciągał się na walkę ideologiczną z PSL-owskimi koncepcjami wrogimi przemysłowemu krajowi i zmierzającym do odbudowy kapitalizmu w Polsce i utrzymania jej w zacofaniu, na walkę z wszelkiego rodzaju dywersją polityczną. Walka ta toczyła się z oportunizmem, z WRN-owskimi wpływami w klasie robotniczej, zmierzającymi do zahamowania inicjatyw i aktywności mas robotniczych, o właściwe pojmowanie roli związków zawodowych, o właściwe miejsce i rolę spółdzielczości w naszej strukturze gospodarczej. Trze-

### Z doświadczeń WKP(b) Praca masowo-polityczna na nocej zmianie

W wielu oddziałach naszej fabryki pracuje się na trzy zmiany. Nasza podstawowa organizacja partyjna postawiła w związku z tym zadanie, aby rozwijać pracę masowo-polityczną również wśród robotników, zatrudnionych na nocej zmianie.

Opowiemy dla przykładu jak organizuje się tą pracę w oddziale zbrojarskim.

Na wniosek podstawowej organizacji partyjnej, kierownik oddziału rozmieszcza robotników tak, aby w każdej zmianie znaleźli się agitatorzy. Pracę egzekutywną zorganizowano w ten sposób, że członkowie egzekutywy zatrudnieni są w produkcji nie tylko na zmianie dziennej, ale również wieczornej i nocnej. Ewakuła to udzielać agitatorom o każdej porze niezbędnej pomocy metodycznej i organizacyjnej.

Praca agitacyjna przebiega w oddziale zbrojarskim według planu miesięcznego. Na nocnych zmianach organizację się nie mniejsza ilość pogadalek i prasówek niż na dziennej.

Zdarza się, że wydarzenia z życia fabryki narzucają nowe tematy, nie objęte planem. Tak np. niedawno oddział otrzymał terminowe zamówienie na chłodnicę do 20-tonowych samochodów — wywołując dla wielkich budowl komunistów. Dowiedziawszy się o nowym zamówieniu, agitator Solomkin przygotował i wygłosił pogadankę o budowlach stalowych i o tym, jaki wkład do tych budowl mogą wnieść robotnicy oddziału. Po pogadance rozwinęła się ożywiona dyskusja. Spawacz tow. Łobanow zwrócił uwagę, że oddział wyrobił będzie po 3 normy; zobowiązania socjalistyczne podjęło również kilku innych stachanowców.

Pod koniec zmiany, nad ranem, agitator wywiesił plakat, zawiadamiający, że tow. tow. Łobanow, Spiridonow i Iwanow wykonali swe zobowiązania. Podczas następnej pogadanki agitator zwrócił się

do nich z prośbą, aby opowiedzieli towarzyszom, w jaki sposób osiągnęli swe sukcesy. Łobanow, Spiridonow i Iwanow podzielili się swymi doświadczeniami, co przyczyniło się do wzrostu wydajności pracy innych robotników.

Kiedy na lamach „Prawdy” ukazał się artykuł znany stachanówek — tokarzy Zandorowej i Agafonowej, wzywający do współzawodnictwa o wzorowe wykonywanie każdej operacji wytwórczej, agitatorzy przeczytali ten artykuł robotnikom nocnej zmiany. Brygadziści Aleksy Mironow w imieniu swojej brygady podjął się wykonywać wszystkie czynności produkcyjne na najwyższym poziomie. Za przykład Mironowa analogiczne zobowiązanie podjęli kierownicy innych brygad.

Brygada Mironowa dotrzymała słowa, zdobywając wkrótce zaszczytny tytuł brygady najwyższej jakości.

Organizacja nasza stara się, aby w pracy agitacyjnej, szczególnie na nocnych zmianach, brało udział jak najwięcej aktywistów. Wygłaszanie pogadalek i wspólne czytanie gazet powierza się inżynierom, technikom, majstrom. Bo ktoś, jeśli nie kierownik produkcji, może najlepiej oświetlić przebieg wykonania planu i postawić przed robotnikami zadania na najbliższą przyszłość?

Sukces pracy agitacyjnej na nocnych zmianach zależy w znacznej mierze od tzw. „czynników technicznych”. Tak więc należy w porę zapowiedzieć termin pogadanki, wybrać najbardziej odpowiedniejsze miejsce itd. Przestrzegając tego skrupulatnie nasi agitatorzy.

Umiejętnie i starannie prowadzona praca agitacyjna na wszystkich trzech zmianach pomogła organizacji partyjnej i kierownikowi oddziału zbrojarskiego przekształcić go w oddział zespółowej pracy stachanowskiej.

A GUSIEW  
zaświadczenie organizacji part. Fabryki „ZIS”

# Z bohaterskiej przeszłości PPR

Obrańcy w grudniu 1945 roku i Zjazd Polskiej Partii Robotniczej podjął m. in. uchwałę w sprawach gospodarczych. W uchwale tej, stanowiącej program partii w dziedzinie odbudowy gospodarczej Polski, czytamy:

## W przededniu uchwalenia Planu 3-letniego

„Zjazd PPR stwierdza, że w dziedzinie gospodarczej Polski zostały osiągnięte poważne wyniki... Szybkie tempo odbudowy zarówno przemysłu jak i rolnictwa zawdzięczać należy usunięciu trustów i karteli, przejściu pod zarządy państwowej, reformie rolnej, zdjęciu z chłopów ciężarów przedwojennych długów, ofiarności i patriotyzmu w wysiłku mas pracujących...”

Zjazd wyzwa Komitet Centralny do przeprowadzenia wraz z innymi partiami demokratycznymi dekretu o unarodowieniu wielkiego i średniego przemysłu, kolei i banków... Zjazd stwierdza, że jedną z przyczyn, które umożliwiły szybkie tempo w odbudowie gospodarki oraz uniknięcie masowego bezrobocia, były stosunki gospodarcze z ZSRR...”

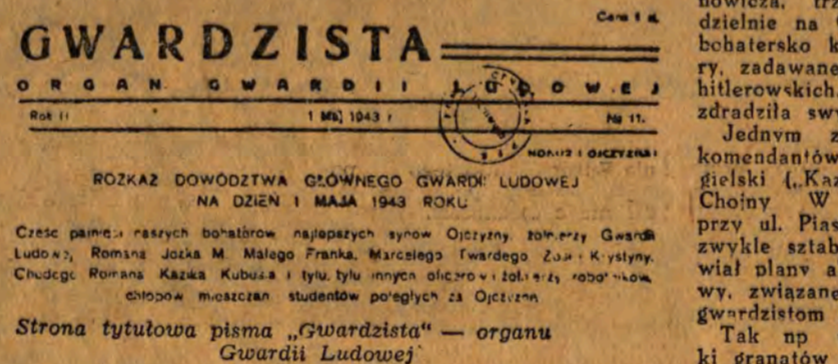
Zjazd stwierdza konieczność umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego w konkretnej, codziennej działalności gospodarczej... Poś artykule przemysłowych, kierowanych na wieś powinnam systematycznie wzrastać. Asortyment ich powinien być przystosowany do istotnych potrzeb wsi. Dotyczy to zarówno artykułów konsumpcyjnych jak i produkcyjnych zwłaszcza maszyn rolniczych... Należy przeprowadzić poważną akcję kredytową, mającą na celu pomoc w pierwowym rzędzie biednej i średniozamożnej części wsi i umożliwienie jej szybkiej odbudowy gospodarki... Zjazd stwierdza konieczność szerokiego wysuwania na kierownicze stanowiska gospodarstwa ludzi od warstwy i pluga, robotników i chłopów oraz konieczność systematycznej opieki nad wysuniętym i szkoleniem ich w celu usunięcia braków w przygotowaniu fachowców... Zjazd stwierdza, że usunięcie wielkich kapitalistów i obszarników oraz odzyskanie Ziemi Zachodnich daje możliwość Polsce szybkiego i pomyślnego rozwoju gospodarczego, szybkiego wyjścia z nędzy wojennej i osiągnięcia dobrobytu... Pierwszy Zjazd uważa, że wysiłki w tym kierunku powinny być ujęte w ramy państwowego trzyletniego planu odbudowy i przebudowy Polski...”

# Z dzieł Polskiej Partii Robotniczej w Łodzi

## W imię Ludowej Ojczyzny

Komendantem Okręgowym Gwardii Ludowej był tow. Czesław Szymański. Średniego wzrostu, o mocnej, krepkiej postawie, Szymański był uosobieniem odwagi, męstwa i rozrządności. Posiadał duże doświadczenie w pracy politycznej i znaczną praktykę organizacyjną. Jeżeli towarzysze mieli jakieś wątpliwości lub borykali się z rozstrzygnięciem pewnych zagadnień, wówczas udawali się do Szymańskiego. — Czesiek zawsze znalazł właściwe rozwiązanie — mówi o nim tow. Głabki.

Bronisław Znojek, syn malarza, wyglądał dość niepozornie. Ten cichy, skromny towarzysz partyjny i gwardzista, był łącznikiem na terenie „Centrali” — Łódź, a potem Komendantem GL Dzielnicy Chojny w Świdmie. Odwiedzany przez żołnierzy, ujęty został 19 kwietnia 1943 roku na skutek zdrady prowokatora Antonowicza. Przez 120 dni siedział w „Bronku” w karczerze, skuty kajdanami. Ge-



Kiedy po masowych przesłuchaniach w kwietniu 1943 roku, Szymański musiał opuścić Łódź, postanowił wraz z grupą gwardzistów przedrzeć się do przetrwania warszawskiej. W lesie, w okolicy Głównego, został osaczony przez żandarmerie hitlerowską. W nierównym walce z przeważającymi siłami wroga, zginął tow. Czesław Szymański, I sekretarz Komitetu Łódzkiego PPR i komendant Gwardii Ludowej. Zginął jak bohater na polu walki o wolną, socjalistyczną Polskę.

**BOHATERSKI BOJOWNIK O WOLNOŚĆ I SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNA**

Nie mniej bohaterska była postawa gwardzistów, aresztowanych w międzyczasie w Łodzi. Zachowanie się ich na

śledztwie było wprost imponujące. Bronisław Znojek, syn malarza, wyglądał dość niepozornie. Ten cichy, skromny towarzysz partyjny i gwardzista, był łącznikiem na terenie „Centrali” — Łódź, a potem Komendantem GL Dzielnicy Chojny w Świdmie. Odwiedzany przez żołnierzy, ujęty został 19 kwietnia 1943 roku na skutek zdrady prowokatora Antonowicza. Przez 120 dni siedział w „Bronku” w karczerze, skuty kajdanami. Ge-

stapio prowadził go codziennie na śledztwo, bijąc go i katusząc w najokrutniejszy sposób. Pokazywano mu fotografie znanych działaczy KL PPR, lecz Znojek żadnego z nich nie widział. 15 razy przeprowadzono z nim „spowiedzi” śledztwa, o którym kronika Gestapo (znaleziona w archiwum) wspomina że na skutek oporu więźnia zwróciło się „o prośbę” do wyższych władz o „uprzejmie” zezwolenie na wymierzenie „Bronkowi” (pseudonim Znojka) 20 kijów (oczywiście nie wspominając o uprzednim podaniu go najbardziej wrażliwym więźniom z wielokrotnym biciem pałkami). Na nie jednak zdały się inkwizycyjne metody Gestapo. Tow. Znojek milczał z prawdziwie bolszewickim uporem. Hart rewolucyjny wykazali również tow. tow. Adela Jara-

# O wyższą jakość i estetykę wyrobów

(Przemysł odzieżowy w roku 1952)

Do przemyślow, które zadania drugiego roku Planu 6-letniego wykonywały przed terminem, należy i przemysł odzieżowy. Z roku na rok wzrasta ilość i jakość produkcji przemysłu odzieżowego, usprawniona zostaje organizacja pracy, często najlepszym dowodem jest to, iż przeciętna wydajność w porównaniu z rokiem 1949 zwiększyła się w roku ubiegłym 2,5 raza.

Gdzie szukać należy podstawowych źródeł tych osiągnięć? Przede wszystkim w nieustannej walce zło, organizacji partyjnych i związkowych, kierownictwa, o socjalistyczny stosunek do pracy, w stale wzrastającej świadomości klasowej i kierowniczej rzeszy pracowników przemysłu odzieżowego, a znajdujący swój wyraz w przyspieszaniu realizacji planów produkcyjnych.

Ale zaszczytne, przedterminowe wykonanie planu w roku 1951 nie może uspić czujności zło i kierownictwa zakładów odzieżowych. Zadania na rok 1952 są znacznie wyższe od zeszłorocznych, wymagają zwiększenia wysiłków i dalszego usprawnienia pracy na wszystkich odcinkach. Aby je w pełni zrealizować, musimy dążyć do jak najdalej posuniętej standaryzacji, opierając się na przykładach Związku Radzieckiego, szczególnie przy produkcji artykułów do masowego użytku nie podlegających wpływom tzw. mody. Obok standaryzacji produkcji kon-

fekcyjnej trzeba rozpocząć ostrą walkę celem ustalenia najlepszych standardów szerokości tkanin i innych warunków technicznych oraz norm jakościowych surowca.

Obok tego nie wolno nam jednak zapominać o niezmiernie ważnym czynniku w konfekcji, jakim są aplikacje, to jest, choćby naskromniejsze przybrane odzieży, szczegółnie damskiej i dziecięcej w ozdoby: paski, guziki, kołnierzyki itp.

Przemysł odzieżowy musi w roku bieżącym zdecydowanie wejść na drogę tworzenia mody socjalistycznej, przez którą należy rozumieć dążenie do masowego produkowania coraz bardziej estetycznych, wygodnych i praktycznych ubrań. Człowiek pracy — jak mówił Maksym Gorki — ma prawo do noszenia odzieży pięknej, wygodnej i miłej dla oka. Prawo do tego odmawiał mu kapitalizm. Prawo to zapewni mu socjalizm.”

Rozwiązane muszą być również w roku bieżącym takie zagadnienia, jak sprawa naracjonalizowanego szkolenia fachowców kierowników kierownictwa, techników, technologów, techników nornowania, konfekcjonerów, majstrów i brygadistów produkcyjnych, mechaników i elektryków. Trzeba rozszerzyć i upowszechnić system doszkolenia metodą inż. Kowalewa.

Dalszym czynnikiem, gwa-

rantującym wykonanie zadań na rok 1952, jest podniesienie na wyższy poziom jakościowej mechanicznej obróbki odzieży, a to przez szerokie zastosowanie przyrządów pomocniczych czyli adapterów, ułatwiających wykonywanie skomplikowanych operacji maszynistkom o niższych kwalifikacjach zawodowych.

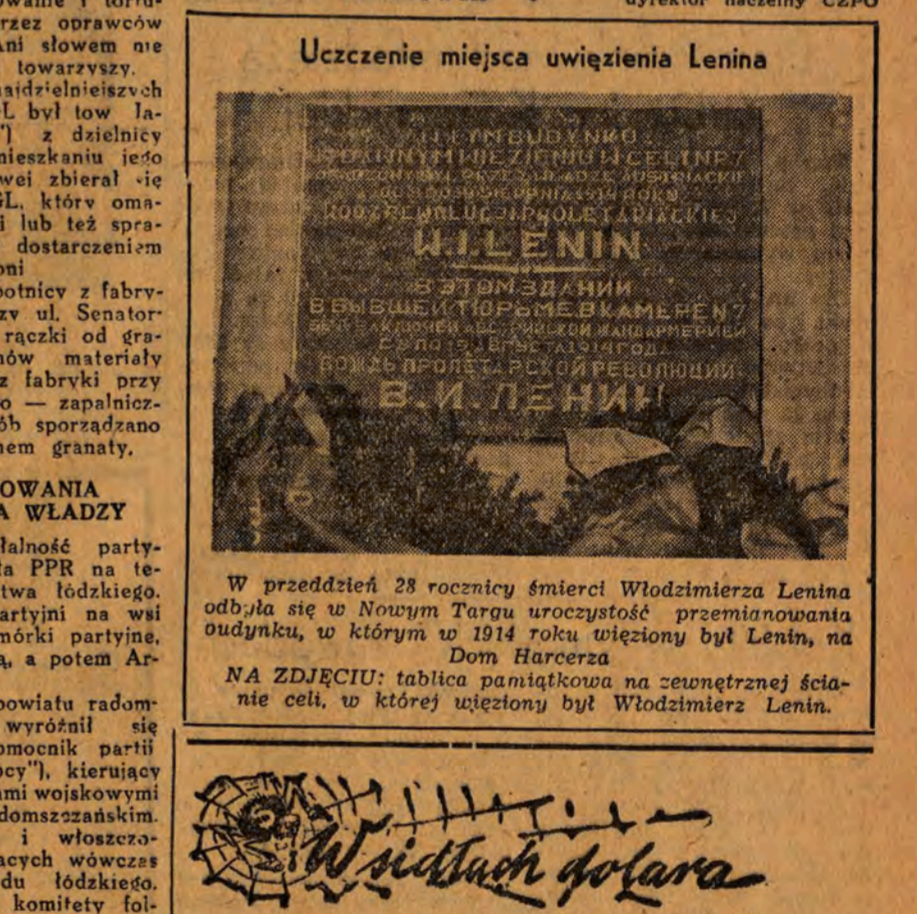
Czynnikami, poważnie usprawniającymi pracę w roku bieżącym, będzie wprowadzenie obecnie na zakładach jednolita dokumentacja podstawowych procesów wytwórczych przedsiębiorstw odzieżowych. Pozwoli ona nie tylko na uporządkowanie i zaprowadzenie dokumentacji, ale co najważniejsze, stworzy kierownictwu i złołom fabrycznym możliwość rachunkowego uchwycenia w każdym dniu i na każdej zmianie wyników działalności poszczególnych komórek produkcyjnych i stanowisk roboczych.

Jakkolwiek w przemyśle odzieżowym już w roku ubiegłym plany operacyjne doprowadzone były do zespolenia w roku bieżącym musi nastąpić dalszy postęp na tym odcinku i zaprowadzona dyscyplina wykonania zadań w oparciu o rozpracowany obecnie system planowania wewnątrzzakładowego i wewnętrznego rachunkowego gospodarczy.

W przemyśle odzieżowym istnieje szczególnie sprzyjające warunki dla rozwoju ruchu racjonalizatorskiego, z uwagi choćby na znaczną ilość prac wykonywanych dotychczas ręcznie. Uaktywnienie działalności zakładowych klubów racjonalizacji i techniki, przeniesienie doświadczeń z innych zakładów do drugich, winno stać się bojowym zadaniem wszystkich kierownictw przedsiębiorstw odzieżowych, ich organizacji partyjnych i związkowych.

Przedterminowa realizacja planu produkcyjnego w roku ubiegłym stanowił będzie niewątpliwie podstawową broń, która zmobilizuje złoży wszystkich zakładów do jeszcze wydatniejszej, intensywniejszej i lepszej pracy w roku bieżącym, do nieustannego zwiększania naszego wkładu w przyspieszenie realizacji Planu 6-letniego i umocnienie sił światowego obozu pokona.

JAN ADAMOWSKI  
JOZEF KOLACZ  
dyktor naczelny CZPO



# Wśród żywych trupów

„Człowiek — to brzemie dumnie” — powiedział kiedyś wielki pisarz M. Gorki przez usta jednego z bohaterów swojej wstrząsającej sztuki o poniżeniu i wyszykaniu przez ustrój kapitalistyczny — „Na dzień”. Kiedy jednak spoglądamy na dno upadku, w jakim znaleźli byli przedwzrostowi i niepełnowartości, butni wielmoże okresu — między innymi, ciśnie się zgoła inna powiedzenie: „Człowiek (typu szumowina emigracyjnej) — to brzemie niednie, bardzo niednie...”

Of, znany był w Polsce np. — zawsze z najgorszej co prawda strony — sławetny ród Radziwiłłów. Ładny kawał naszej ojczyzny w państwie swojej — jej trzymał, „dumnie” też i „uczni” byli, że ho... Przejście i pociągający „dynastii panujących”, nosa pod niebo zadzierali, marząc do spółki ze szlachetką Piłsudskim o wskrzeszenie monarchii w Polsce... Wystarczyło jednak, by rewolucja ludowa wstrząsnęła ich raz na zawsze z dziejniczej Ohydy, Nieścieżca czy Nieborowa i już nosem w błocie emigracyjnej leża. I to jak leża: obdarci z „blasków” „dynastii”, obnażają coraz jasną swoją prawdziwą, jakże mizerne oblicze moralne. Zabrać się wreszcie do jakiejś uczciwej pracy? Skądże! „Błękitna krew” nie pozwala. Zresztą, od kiedy to darmoznidy, przyzwyczajone do życia z cudzej pracy — zdrańca, chcą do urabiania własnych „delikatnych rączek”? Komunizm, zatem b. i niepełnowartości, jak to się mówi, na „konto króla hiszpańskiego” (tego, co to miał piękne imię Alfons), kup-

czu posiadłościami, które już do nich nie należa, no, i — o ile znajdy „frajera” handluje samą sobą... Tak się oto rodził niedawno mąż i żona, Księża Jerzego Bogustawa Radziwiłła z córeczką amerykańskiego milionarza, miss Lois Evans Olson. Cóż za meżanina, nieprawda? „Błękitna krew” wzięła zwykłej amerykańskiej jakobki? Ano, „pecunia non olet” czyli „pieniądze nie ma zapachu”, nawet jeśli pochodzą z przemyśleń, „Błękitna krew” — z obrzy i w Bismarck (USA), Zresztą, co właściwie pozostało 70-letniemu dziadziwo z Nieścieżca (tyle wiosen botem tyczył sobie arystokratyczny pan młody)? Nic, tylko rozrządzał swoją „mitrą”, swoje cesarsko-królewskie powinowactwo z b. kazerem Wilisem tudzież angielskim Edwardem — degeneratce amerykańskiej, Degeneratce, do miss Lois Evans Olson ma zaledwie 23 lata. Mimo to poleciała na żywotnego trupa, który uprawdliwie, chodzi na noszach i posiada lekkie rozmiękłe mózgu — ale za to jest „janiepanem”, „ksieciem”, „dżentelmenem z mitrą”... I to szybko poleciała, bo jeśli chodzi o małżeństwa z młodymi najbardziej „szumowinami” „arystokratami” istnieje silne współzawodnictwo wśród dołanonych „demokratów” z USA...

Radziwiłłowie i im podobni obchodzą nas tyle co zeszlachetniony śnieg. Mimo to porażają jest stwierdzać, jak się to obłocko rozkłada, jak — przed ostatecznym już usłankowaniem w ziemię — puszcza „ostatnie banki”, jak rozpaczliwie bulgocze krakomą deprawacją i moralną ohydą...

O. SET, ...

# Przodujący ludzie spółdzielni produkcyjnej w Bedlnie

W mieszkaniu Marii Piekarskiej jasno paliło się światło i wesoło trzaskał ogień w piecu. Piekarska zajęta była ręczną robotką.

Na chwilę przerwała robotę i głęboko się zamysliła, przypominając sobie okres, minionych koszmarnych lat, kiedy to w kraju rządziła kapitalistka i obrzy.

Pamięta dobrze, jak ciężkie było wówczas życie Nedza i głoś wiać zagłada do jej domu. Najgorzej było zimą. Przecież nie starczyło nigdy na kupno opału. Przypomina sobie również i te dni, jak to jeszcze przed trzema laty musiała ciężko harować w kulkach za kilka złotych i tylko byle jakiej strawy. Były to warunki, trudne do zniesienia. Z nóg spadały ostatnie buty, dziecko nie miało się w co odziać, a kupić nie było za co.

W początkach 1950 roku w gromadzie Bedlna, pow. kutnowskiego, poczęły krążyć wieści o mającej powstać tu spółdzielni produkcyjnej. Średnioladni chłopci biedota z Bedlna postanowili przejść do wspólnej, socjalistycznej gospodarki. Również Piekarska zwołała interesowała się tą sprawą. A gdy zaczęto przyjmować zapisy, postanowiła wstąpić do spółdzielni.

W chwili rozpoczęcia pracy zespolowej spółdzielnia obejmowała 13,70 ha ziemi w tym 14120 ha gruntów ornych, 540 ha sadu i 710 ha łąk trwałych. Polowę ogólnej powierzchni stanowiła ziemia oszenna — buraczana.

W początkach największą bolączką spółdzielni był brak rąk do pracy. Bo zaczęli szwarczyć wrogą propagandę, różnego rodzaju szkody, plotki, odciniali mniej świadomych chłopów od pracy sami zaś pilnie obserwowali rozwój spółdzielni i niszczyli się z najdrobniejszych nawet pokręćkami. Bardziej świadomi spółdzielcy natomst

nie zwracali uwagi na przewrotne podszepty kutaków i zwycięsko przelamywali trudności.

Rzetelnie i z zapałem pracowali Ignacy Stasiak, Franciszek Golebiowski, Adam Gutowski, Maria Piekarska i inni. Korzystając z maszyn miejscowego POM, opierając się w czasie robot przy orkach wiosennych, zniwach i orkach jesiennych na ostatnich zdobywcach agrobiologii, spółdzielnia osiągnęła obfite plony. Tak więc z jednego ha uzyskano w roku 1951 ponad 14 kwintal trzpanki ozimego, 20 q grochu, 26 q jęczmienia, 30 q owsa, ponad 21 q żyta, 18 q pszenicy, 280 q buraka cukrowego, 560 q buraka pastewnego i 172 q ziemniaków. Jednak osiągnięcia te mogłyby być jeszcze większe. Bowiem w 1951 roku ze względu na komasację ziemi, były wypadki, że na niektórych polach zasiano ponownie to samo zboże, co ubiegłego roku. Ujemnie wpłynęło to na wydajność z ha. W przyszłości spółdzielnia stosować będzie pięciopólki, co bezwzględnie podniesie plony.

Monotonię przerwał przez cały rok członkowie spółdzielni zespolowej w Bedlnie, rozwijając swe zespolone gospodarstwo. Wysiłek ich został umocniony powodzeniem i przyniósł znaczne korzyści.

Nadszedł dzień, kiedy przystąpiono do podziału catoroczego dochodu. A był on niemały, wynosił bowiem 187.731 złotych. Zarząd spółdzielni zaprojektował rozprzedaż dochodu w myśl statutu, t. j. w gotówce i naturze. Dniówka obrachunkowa wynosiła 47 zł. Spółdzielcy zostali sownie nagrodzeni za swe ofiarne trudy.

Tak więc Ignacy Stasiak za wyrobienie 289 dniówek obrachunkowych otrzymał ponad 55 q zboża oraz 13.234 zł gotówki. Żona jego pracowała 27 dniówek za co uzyskała ponad 4 q

JANTSZ GŁOWACKI

### Na sali sądowej

Podczas przerwy w rozprawie robotnicy Zakładów Stalnowskich żywo komentowali przebieg procesu, potępiając zaoburzeniem działalność szajki złodziejskiej.

— Patrzcie, Modliborski plače! — wróciła w pewnym momencie uwagę jedna z robotnic.

— Krokodyl był! Wtedy, kiedy kradł — nie płakał! Ie to naszego wspólnego dobra zżarł! — Pospłyły się odpowiedzi zgromadzonych wokół niej współtowarzyszek pracy.

— Wstyd i hańba złodziejom! Mało karu na takich! Nie dość im było zarobków na uczciwe życie, musieli kraść, żeby mieć za co hułać!

Robotnicy i robotnice Zakładów im. Stalina wstępnie ocenili wrogą działalność oskarżonych, potępiając ich jako szkodników, złodziei wspólnego socjalistycznego mienia.

Zeznaje oskarżony Tadeusz Kołat. Na pytanie sędziego: — co robił oskarżony ze skradzionymi przez siebie materiałami — odpowiada, że sprzedawał je paserze Fiałkowskiej, zamieszkałej przy ul. Limanowskiego. Sędzia pyta, dlaczego oskarżony zeznał inaczej w czasie śledztwa (Kołat twierdził wówczas, że sam sprzedał towary na „reczniku”), na co Kołat odpowiada, że chciał Fiałkowską ochronić od kary. — Nie chciałem, aby i ona „siedziała” tak, jak ja!

„Solidarny” Kołat, który w czasie śledztwa nie chciał wyznać paserki, nie daje sobie widocznie sprawy z tego, że istnieje inna solidarność, którą tu na sali reprezentują przysłuchujący się rozprawie robotnicy. Robotnicy ci, którym leży na sercu troska o wspólne dobro, którzy pracą swoją ochraniają i powiększają mienie socjalistyczne, nie mają

zrozumienia i pobłażania dla takich jak Kołat.

Windażarz Borecki, który pełnił rolę pośrednika między poszczególnymi członkami szajki złodziejskiej, opowiada, jak to pewnego razu „zbunłował się” i nie chciał brać wliczonej udziału w kradzieżach, motywując to tym, iż doszedł do przekonania, że takie postępowanie jest nieuczciwe. Na pytanie sędziego, w jaki sposób doszedł do tego przekonania i co go skłoniło do dalszych kradzieży — odpowiada: — Bo jak zauważyłem, że mnie oszukują i nie płacą tym, ile mi się należy, to miałem ich dość. Ale później przyszedł do mnie z wodką i oblał, że będą płacić utębiając w potłóce i jeszcze 4 metry materiału tygodniowo dołożą, to się zgodziłem na dalsze przewożenie materiałów.

Ta krótka odpowiedź obraża dokładnie pojęcie o „uczciwości” oskarżonych.

Oskarżony Czechiński zeznaje, że w czasie, gdy Kołat stał „współpracownikiem” Modliborskiego został przeniesiony na inną zmianę, on dokonywał kradzieży wspólnie z Modliborskim. — Ale nie ty le razy, jak mi to ujmował Modliborski. Raz tylko ukradłem 8,5 metra — mówi.

Sędzia zapytuje, dlaczego Modliborski miałby obciążać Czechińskiego niesłusznie, na co ten odpowiada: — Modliborski myśli, że jak rozłoży na nas wszystkich po kilkadziesiąt metrów, to dostanie mniejszą karę!

Nie pomagają jednak kłamstwa i wikłanie sprawy przez poszczególnych oskarżonych. Wina ich jest udowodniona: za działania na szkodę państwa ludowego muszą ponieść zasłużoną karę.

## Długoletnie więzienie za kradzież mienia socjalistycznego

### Proces szajki złodziejskiej przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi

Na dwóch stołach leżą dowody winy — stopy towaru: surowka, khaki, wistra, satyna. Tuż za stołem długa ława oskarżonych, na której siedzi jeden obok drugiego — jedenasium członków szajki złodziejskiej.

Osmiesięc robotników, zgromadzonych w sali Domu Kultury im. Ludwika Waryńskiego, w którym odbywa się proces — patrzy z nienawiścią na złodziei mienia socjalistycznego, na tych, którzy „chcieli żyć lekko”, chcieli sobie „dobrać” na wodkę i różne hulanki. Prawie wszyscy oskarżeni przyznają się do winy. Kradli — od szeregu miesięcy. Wywnosili masę towaru — aby potem sprzedać je paserom. Co ich obchodziło, że fabryka ma poważne trudności z wykonaniem planu na skutek ich zbrodniczej działalności, że pozbawiają państwo socjalistycznego mienia.

— Oburzaliśmy się wszyscy, my, prości robotnicy, my, prości robotnicy, że musimy ciężko pracować na złodziei, którzy piją wódkę, szatają pieniędzmi — bo kradną. Zastanawialiśmy się niedokrotnie jak oni tego dokonują z zakładów naszej produkcji — zeznawał na rozprawie tkacz Marcell Otocik.

**„ZAROBKI” Z KRADZIEŻY SZŁY NA WÓDKĘ**

Kradła cała jedenastka. W towar zaopatrywano się nieraz „postronnie”. Taki Nobis raz znalazł towar w składzie starego żelastwa. Nie zameldował o tym swym przełożonym, ale przetransportował materiały do szatni, skąd wyniósł je „na miasto”. Kradł Czechiński, który dostawał dodatkowo od windziarza różne kawalki materiałów, „bo był w trudnej sytuacji finansowej”. Kradł Czerwiński, kradł Strzelecki, kradł Borowski.

Rzeczkowski przychwycony na zbrodni palenia towaru gorąco zapewniał rewidentów, że on pokryje powstałe straty. Ze ma w domu drogocenny klarnet i kosztowny saksofon — to, sprzeda i za wszystko zapłaci.

Na sali wzbuchają głosy oburzenia: Takich powieści! — mówią robotnice. — Złodzieje, bezwładni złodzieje — owoce naszej pracy, państwowego majątku trwonili na wódkę!

**SUROWY, ZASŁUŻONY WYROK**

Po przemówieniu obrońców i ostatnim słowie oskarżonych, prosiących o łagodny wymiar kary — Sąd Wojewódzki, uzasadniając w trybie doradczym — skazał Tadeusza Kołata i Eugeniusza Modliborskiego na karę po 8 lat więzienia. Adam Borecki, Marian Kręziel, Stanisław Czerwiński i Jan Strzelecki otrzymali po 6 lat więzienia. Jan Wiśniewski i Józef Nobis — po 5 lat więzienia. Leon Czechiński, Zygmunt Borowski i Kazimierz Rzeczkowski — otrzymali po 4 lata więzienia każdy.

Zbrodnica działalność oskarżonych — mówi uzasadnienie wyroku — musi być surowo ukarana. Masowe kradzieże, jakich dokonywali oskarżeni w ostatnim czasie w ZPB im. Stalina — wprost uniemożliwiały wykonywanie planów. Surowy wyrok niech również będzie ostrzeżeniem dla innych, którzy by się poważali kraść własność społeczną. Rząd Polski Ludowej nie cofnie się przed ostrymi sankcjami wobec saboteżystów i złodziei. Z tego względu wyrok zapadł w dniu dzisiejszym są sprawiedliwie, bo takich właśnie wyroków domaga się całe nasze zdrowe myślenie społeczeństwa, budujące w naszym kraju zręby socjalizmu.

**„ZAROBKI” Z KRADZIEŻY SZŁY NA WÓDKĘ**

Kradła cała jedenastka. W towar zaopatrywano się nieraz „postronnie”. Taki Nobis raz znalazł towar w składzie starego żelastwa. Nie zameldował o tym swym przełożonym, ale przetransportował materiały do szatni, skąd wyniósł je „na miasto”. Kradł Czechiński, który dostawał dodatkowo od windziarza różne kawalki materiałów, „bo był w trudnej sytuacji finansowej”. Kradł Czerwiński, kradł Strzelecki, kradł Borowski.

Rzeczkowski przychwycony na zbrodni palenia towaru gorąco zapewniał rewidentów, że on pokryje powstałe straty. Ze ma w domu drogocenny klarnet i kosztowny saksofon — to, sprzeda i za wszystko zapłaci.

Na sali wzbuchają głosy oburzenia: Takich powieści! — mówią robotnice. — Złodzieje, bezwładni złodzieje — owoce naszej pracy, państwowego majątku trwonili na wódkę!

**NARÓD POLSKI WYDAŁ NIEUBLAGANĄ WALKĘ SZKODNIKOM**

Złodziejska szajka Kołata — mówił prokurator w swej mowie oskarżycielskiej — należy do jednej i tej samej rodziny wrogów naszego państwa ludowego — co dywersanci, co płatni agenci — szpiegowie i mordercy nasyłani przez imperializm amerykański. Zadaniem ich było szkolenie naszej ludowej ojczyzny — zarywanie planów produkcyjnych, a w razie niemożności kradzieży — niszczenie towarów w kotłowni w ogniu. Naród polski wydał surową, nieublaganą walkę tym złodziejom!

Oskarżeni, poprzez swoją zbrodniczą działalność — sami wyrzucili się poza nawias naszego społeczeństwa, wyrzucili się poza nawias budują-

**Obóz pracy dla chuliganów i handlarzy mięsem z nielegalnego uboju**

Roman Malanowski, zamieszkały przy ul. Pryncypalnej 83, „słynął” na Chojnach jako pijak i awanturnik. Skazany on był już na rok więzienia za kradzież, a w 7 miesięcy więzienia za awanturę, ponadto otrzymał szereg kar administracyjnych. W dniu 18 grudnia ub. r. będąc w stanie nietrzeźwym awanturnik pobili kilku przechodniów na ul. Pryncypalnej. Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi skazała go na 24 miesiące obozu pracy.

Po 6 miesięcy obozu pracy otrzymali handlarze mięsem z nielegalnego uboju: Leon Bednarczyk zam. przy ul. Górnej 15, i Aniela Gos, zamieszkała we wsi Zawada pow. Rawa Mazowiecka.

**WYKRAFINOWANA BANDA**

Szajka zorganizowana była według wszelkich prawideł „sztuki kryminalnej”. Fariarze z czwartego piętra nie mogli sami wynosić na dół towaru, zwołowali więc z windziarzem, udającym paraliżika i półgłupka. Windażarz „odbierał” od nich materiały i „transportował” winda na dół, do dalszych odbiorców”. Tu już czekał na niego Modliborski, Kołat, Czechiński, pracownicy transportu kolejowego na terenie zakładów. Ta część szajki

**WYKRAFINOWANA BANDA**

Szajka zorganizowana była według wszelkich prawideł „sztuki kryminalnej”. Fariarze z czwartego piętra nie mogli sami wynosić na dół towaru, zwołowali więc z windziarzem, udającym paraliżika i półgłupka. Windażarz „odbierał” od nich materiały i „transportował” winda na dół, do dalszych odbiorców”. Tu już czekał na niego Modliborski, Kołat, Czechiński, pracownicy transportu kolejowego na terenie zakładów. Ta część szajki

**WYKRAFINOWANA BANDA**

Szajka zorganizowana była według wszelkich prawideł „sztuki kryminalnej”. Fariarze z czwartego piętra nie mogli sami wynosić na dół towaru, zwołowali więc z windziarzem, udającym paraliżika i półgłupka. Windażarz „odbierał” od nich materiały i „transportował” winda na dół, do dalszych odbiorców”. Tu już czekał na niego Modliborski, Kołat, Czechiński, pracownicy transportu kolejowego na terenie zakładów. Ta część szajki

**WYKRAFINOWANA BANDA**

Szajka zorganizowana była według wszelkich prawideł „sztuki kryminalnej”. Fariarze z czwartego piętra nie mogli sami wynosić na dół towaru, zwołowali więc z windziarzem, udającym paraliżika i półgłupka. Windażarz „odbierał” od nich materiały i „transportował” winda na dół, do dalszych odbiorców”. Tu już czekał na niego Modliborski, Kołat, Czechiński, pracownicy transportu kolejowego na terenie zakładów. Ta część szajki

**WYKRAFINOWANA BANDA**

Szajka zorganizowana była według wszelkich prawideł „sztuki kryminalnej”. Fariarze z czwartego piętra nie mogli sami wynosić na dół towaru, zwołowali więc z windziarzem, udającym paraliżika i półgłupka. Windażarz „odbierał” od nich materiały i „transportował” winda na dół, do dalszych odbiorców”. Tu już czekał na niego Modliborski, Kołat, Czechiński, pracownicy transportu kolejowego na terenie zakładów. Ta część szajki

**WYKRAFINOWANA BANDA**

Szajka zorganizowana była według wszelkich prawideł „sztuki kryminalnej”. Fariarze z czwartego piętra nie mogli sami wynosić na dół towaru, zwołowali więc z windziarzem, udającym paraliżika i półgłupka. Windażarz „odbierał” od nich materiały i „transportował” winda na dół, do dalszych odbiorców”. Tu już czekał na niego Modliborski, Kołat, Czechiński, pracownicy transportu kolejowego na terenie zakładów. Ta część szajki

**Brak opieki nad młodzieżą ZPDZ im. Konopnickiej**

Trzeba stanowczo stwierdzić, że zarząd fabryczny ZPDZ im. Konopnickiej pracuje źle. Czym bowiem wytłumaczyć takie oto fakty:

Oto np. ob. Tadeusz Górecki, po zdaniu egzaminu, dającego możliwość pracy w charakterze dzwiarza, zażądał swe obowiązki. Musiano go więc przenieść z dzwiarni raszowej i zatrudnić przy odlewaniu ołowiu. Czyż dzwiarze, członkowie ZPDZ, nie powinni zainteresować się tym kolegą i zbadać przyczyny jego złego wywiązania się z zadań?

**Brak opieki nad młodzieżą ZPDZ im. Konopnickiej**

Trzeba stanowczo stwierdzić, że zarząd fabryczny ZPDZ im. Konopnickiej pracuje źle. Czym bowiem wytłumaczyć takie oto fakty:

Oto np. ob. Tadeusz Górecki, po zdaniu egzaminu, dającego możliwość pracy w charakterze dzwiarza, zażądał swe obowiązki. Musiano go więc przenieść z dzwiarni raszowej i zatrudnić przy odlewaniu ołowiu. Czyż dzwiarze, członkowie ZPDZ, nie powinni zainteresować się tym kolegą i zbadać przyczyny jego złego wywiązania się z zadań?

**Brak opieki nad młodzieżą ZPDZ im. Konopnickiej**

Trzeba stanowczo stwierdzić, że zarząd fabryczny ZPDZ im. Konopnickiej pracuje źle. Czym bowiem wytłumaczyć takie oto fakty:

Oto np. ob. Tadeusz Górecki, po zdaniu egzaminu, dającego możliwość pracy w charakterze dzwiarza, zażądał swe obowiązki. Musiano go więc przenieść z dzwiarni raszowej i zatrudnić przy odlewaniu ołowiu. Czyż dzwiarze, członkowie ZPDZ, nie powinni zainteresować się tym kolegą i zbadać przyczyny jego złego wywiązania się z zadań?

**Brak opieki nad młodzieżą ZPDZ im. Konopnickiej**

Trzeba stanowczo stwierdzić, że zarząd fabryczny ZPDZ im. Konopnickiej pracuje źle. Czym bowiem wytłumaczyć takie oto fakty:

Oto np. ob. Tadeusz Górecki, po zdaniu egzaminu, dającego możliwość pracy w charakterze dzwiarza, zażądał swe obowiązki. Musiano go więc przenieść z dzwiarni raszowej i zatrudnić przy odlewaniu ołowiu. Czyż dzwiarze, członkowie ZPDZ, nie powinni zainteresować się tym kolegą i zbadać przyczyny jego złego wywiązania się z zadań?

**Brak opieki nad młodzieżą ZPDZ im. Konopnickiej**

Trzeba stanowczo stwierdzić, że zarząd fabryczny ZPDZ im. Konopnickiej pracuje źle. Czym bowiem wytłumaczyć takie oto fakty:

Oto np. ob. Tadeusz Górecki, po zdaniu egzaminu, dającego możliwość pracy w charakterze dzwiarza, zażądał swe obowiązki. Musiano go więc przenieść z dzwiarni raszowej i zatrudnić przy odlewaniu ołowiu. Czyż dzwiarze, członkowie ZPDZ, nie powinni zainteresować się tym kolegą i zbadać przyczyny jego złego wywiązania się z zadań?

**Brak opieki nad młodzieżą ZPDZ im. Konopnickiej**

Trzeba stanowczo stwierdzić, że zarząd fabryczny ZPDZ im. Konopnickiej pracuje źle. Czym bowiem wytłumaczyć takie oto fakty:

Oto np. ob. Tadeusz Górecki, po zdaniu egzaminu, dającego możliwość pracy w charakterze dzwiarza, zażądał swe obowiązki. Musiano go więc przenieść z dzwiarni raszowej i zatrudnić przy odlewaniu ołowiu. Czyż dzwiarze, członkowie ZPDZ, nie powinni zainteresować się tym kolegą i zbadać przyczyny jego złego wywiązania się z zadań?

**Brak opieki nad młodzieżą ZPDZ im. Konopnickiej**

Trzeba stanowczo stwierdzić, że zarząd fabryczny ZPDZ im. Konopnickiej pracuje źle. Czym bowiem wytłumaczyć takie oto fakty:

Oto np. ob. Tadeusz Górecki, po zdaniu egzaminu, dającego możliwość pracy w charakterze dzwiarza, zażądał swe obowiązki. Musiano go więc przenieść z dzwiarni raszowej i zatrudnić przy odlewaniu ołowiu. Czyż dzwiarze, członkowie ZPDZ, nie powinni zainteresować się tym kolegą i zbadać przyczyny jego złego wywiązania się z zadań?

**Kobiety w „męskich” zawodach**

Jeszcze w 1948 roku pokutował w PKS dawny przesąd, że konduktorem autobusu może być tylko mężczyzna, posiadający prawo jazdy. „Co tam baba zna na samochodach” — mówiono. Dziś z uznaniem stwierdzają wszyscy, że dzielnie wywiązują się ze swych zadań nasze koleżanki — konduktorki: Maria Pabich, Barbara Helman, Wiesława Chmurska, Antonina Patura, Zofia Adamiak, Cecylia Sobczak, Helena Tył i Romualda Goss. Sprawnie obsługują się uprzemnie wobec pasażerów (czasem bardziej niż mężczyźni), przestrzegają ściśle rozkładu jazdy.

Nasza chluba jest szefowa ekspozytury tow. Jadwiga Maszerekowska, zorganizowała ona doskonałe aparat techniczny i eksploatacyjny. Jej postawa i zapał do pracy uderza w całej szkodzie. Potrafi każdemu „wygarnąć” na naradzie wszelkie braki i niedopatrzenia, wnikiwie analizując przyczyny błędów i udzielając jednocześnie wskazówek, jak ich uniknąć.

Tow. Maszerekowska jest jednym z najaktywniejszych członków partii. Często wygłasza referaty na zebraniach, prowadzi rozległą agitację wśród partyjnych i bezpartyjnych.

Przeodwone pracy PKS szeroko korzystają z praw, które dała im Polska Ludowa. Użytkują pole do pracy, do awansu, do wykazania swych zdolności i hartu w walce o szczyłową przyszłość.

**Kobiety w „męskich” zawodach**

Jeszcze w 1948 roku pokutował w PKS dawny przesąd, że konduktorem autobusu może być tylko mężczyzna, posiadający prawo jazdy. „Co tam baba zna na samochodach” — mówiono. Dziś z uznaniem stwierdzają wszyscy, że dzielnie wywiązują się ze swych zadań nasze koleżanki — konduktorki: Maria Pabich, Barbara Helman, Wiesława Chmurska, Antonina Patura, Zofia Adamiak, Cecylia Sobczak, Helena Tył i Romualda Goss. Sprawnie obsługują się uprzemnie wobec pasażerów (czasem bardziej niż mężczyźni), przestrzegają ściśle rozkładu jazdy.

Nasza chluba jest szefowa ekspozytury tow. Jadwiga Maszerekowska, zorganizowała ona doskonałe aparat techniczny i eksploatacyjny. Jej postawa i zapał do pracy uderza w całej szkodzie. Potrafi każdemu „wygarnąć” na naradzie wszelkie braki i niedopatrzenia, wnikiwie analizując przyczyny błędów i udzielając jednocześnie wskazówek, jak ich uniknąć.

Tow. Maszerekowska jest jednym z najaktywniejszych członków partii. Często wygłasza referaty na zebraniach, prowadzi rozległą agitację wśród partyjnych i bezpartyjnych.

Przeodwone pracy PKS szeroko korzystają z praw, które dała im Polska Ludowa. Użytkują pole do pracy, do awansu, do wykazania swych zdolności i hartu w walce o szczyłową przyszłość.

**Kobiety w „męskich” zawodach**

Jeszcze w 1948 roku pokutował w PKS dawny przesąd, że konduktorem autobusu może być tylko mężczyzna, posiadający prawo jazdy. „Co tam baba zna na samochodach” — mówiono. Dziś z uznaniem stwierdzają wszyscy, że dzielnie wywiązują się ze swych zadań nasze koleżanki — konduktorki: Maria Pabich, Barbara Helman, Wiesława Chmurska, Antonina Patura, Zofia Adamiak, Cecylia Sobczak, Helena Tył i Romualda Goss. Sprawnie obsługują się uprzemnie wobec pasażerów (czasem bardziej niż mężczyźni), przestrzegają ściśle rozkładu jazdy.

Nasza chluba jest szefowa ekspozytury tow. Jadwiga Maszerekowska, zorganizowała ona doskonałe aparat techniczny i eksploatacyjny. Jej postawa i zapał do pracy uderza w całej szkodzie. Potrafi każdemu „wygarnąć” na naradzie wszelkie braki i niedopatrzenia, wnikiwie analizując przyczyny błędów i udzielając jednocześnie wskazówek, jak ich uniknąć.

Tow. Maszerekowska jest jednym z najaktywniejszych członków partii. Często wygłasza referaty na zebraniach, prowadzi rozległą agitację wśród partyjnych i bezpartyjnych.

Przeodwone pracy PKS szeroko korzystają z praw, które dała im Polska Ludowa. Użytkują pole do pracy, do awansu, do wykazania swych zdolności i hartu w walce o szczyłową przyszłość.

**Kobiety w „męskich” zawodach**

Jeszcze w 1948 roku pokutował w PKS dawny przesąd, że konduktorem autobusu może być tylko mężczyzna, posiadający prawo jazdy. „Co tam baba zna na samochodach” — mówiono. Dziś z uznaniem stwierdzają wszyscy, że dzielnie wywiązują się ze swych zadań nasze koleżanki — konduktorki: Maria Pabich, Barbara Helman, Wiesława Chmurska, Antonina Patura, Zofia Adamiak, Cecylia Sobczak, Helena Tył i Romualda Goss. Sprawnie obsługują się uprzemnie wobec pasażerów (czasem bardziej niż mężczyźni), przestrzegają ściśle rozkładu jazdy.

Nasza chluba jest szefowa ekspozytury tow. Jadwiga Maszerekowska, zorganizowała ona doskonałe aparat techniczny i eksploatacyjny. Jej postawa i zapał do pracy uderza w całej szkodzie. Potrafi każdemu „wygarnąć” na naradzie wszelkie braki i niedopatrzenia, wnikiwie analizując przyczyny błędów i udzielając jednocześnie wskazówek, jak ich uniknąć.

Tow. Maszerekowska jest jednym z najaktywniejszych członków partii. Często wygłasza referaty na zebraniach, prowadzi rozległą agitację wśród partyjnych i bezpartyjnych.

Przeodwone pracy PKS szeroko korzystają z praw, które dała im Polska Ludowa. Użytkują pole do pracy, do awansu, do wykazania swych zdolności i hartu w walce o szczyłową przyszłość.

**Kobiety w „męskich” zawodach**

Jeszcze w 1948 roku pokutował w PKS dawny przesąd, że konduktorem autobusu może być tylko mężczyzna, posiadający prawo jazdy. „Co tam baba zna na samochodach” — mówiono. Dziś z uznaniem stwierdzają wszyscy, że dzielnie wywiązują się ze swych zadań nasze koleżanki — konduktorki: Maria Pabich, Barbara Helman, Wiesława Chmurska, Antonina Patura, Zofia Adamiak, Cecylia Sobczak, Helena Tył i Romualda Goss. Sprawnie obsługują się uprzemnie wobec pasażerów (czasem bardziej niż mężczyźni), przestrzegają ściśle rozkładu jazdy.

Nasza chluba jest szefowa ekspozytury tow. Jadwiga Maszerekowska, zorganizowała ona doskonałe aparat techniczny i eksploatacyjny. Jej postawa i zapał do pracy uderza w całej szkodzie. Potrafi każdemu „wygarnąć” na naradzie wszelkie braki i niedopatrzenia, wnikiwie analizując przyczyny błędów i udzielając jednocześnie wskazówek, jak ich uniknąć.

Tow. Maszerekowska jest jednym z najaktywniejszych członków partii. Często wygłasza referaty na zebraniach, prowadzi rozległą agitację wśród partyjnych i bezpartyjnych.

Przeodwone pracy PKS szeroko korzystają z praw, które dała im Polska Ludowa. Użytkują pole do pracy, do awansu, do wykazania swych zdolności i hartu w walce o szczyłową przyszłość.

**Kobiety w „męskich” zawodach**

Jeszcze w 1948 roku pokutował w PKS dawny przesąd, że konduktorem autobusu może być tylko mężczyzna, posiadający prawo jazdy. „Co tam baba zna na samochodach” — mówiono. Dziś z uznaniem stwierdzają wszyscy, że dzielnie wywiązują się ze swych zadań nasze koleżanki — konduktorki: Maria Pabich, Barbara Helman, Wiesława Chmurska, Antonina Patura, Zofia Adamiak, Cecylia Sobczak, Helena Tył i Romualda Goss. Sprawnie obsługują się uprzemnie wobec pasażerów (czasem bardziej niż mężczyźni), przestrzegają ściśle rozkładu jazdy.

Nasza chluba jest szefowa ekspozytury tow. Jadwiga Maszerekowska, zorganizowała ona doskonałe aparat techniczny i eksploatacyjny. Jej postawa i zapał do pracy uderza w całej szkodzie. Potrafi każdemu „wygarnąć” na naradzie wszelkie braki i niedopatrzenia, wnikiwie analizując przyczyny błędów i udzielając jednocześnie wskazówek, jak ich uniknąć.

Tow. Maszerekowska jest jednym z najaktywniejszych członków partii. Często wygłasza referaty na zebraniach, prowadzi rozległą agitację wśród partyjnych i bezpartyjnych.

Przeodwone pracy PKS szeroko korzystają z praw, które dała im Polska Ludowa. Użytkują pole do pracy, do awansu, do wykazania swych zdolności i hartu w walce o szczyłową przyszłość.

**Kobiety w „męskich” zawodach**

Jeszcze w 1948 roku pokutował w PKS dawny przesąd, że konduktorem autobusu może być tylko mężczyzna, posiadający prawo jazdy. „Co tam baba zna na samochodach” — mówiono. Dziś z uznaniem stwierdzają wszyscy, że dzielnie wywiązują się ze swych zadań nasze koleżanki — konduktorki: Maria Pabich, Barbara Helman, Wiesława Chmurska, Antonina Patura, Zofia Adamiak, Cecylia Sobczak, Helena Tył i Romualda Goss. Sprawnie obsługują się uprzemnie wobec pasażerów (czasem bardziej niż mężczyźni), przestrzegają ściśle rozkładu jazdy.

Nasza chluba jest szefowa ekspozytury tow. Jadwiga Maszerekowska, zorganizowała ona doskonałe aparat techniczny i eksploatacyjny. Jej postawa i zapał do pracy uderza w całej szkodzie. Potrafi każdemu „wygarnąć” na naradzie wszelkie braki i niedopatrzenia, wnikiwie analizując przyczyny błędów i udzielając jednocześnie wskazówek, jak ich uniknąć.

Tow. Maszerekowska jest jednym z najaktywniejszych członków partii. Często wygłasza referaty na zebraniach, prowadzi rozległą agitację wśród partyjnych i bezpartyjnych.

Przeodwone pracy PKS szeroko korzystają z praw, które dała im Polska Ludowa. Użytkują pole do pracy, do awansu, do wykazania swych zdolności i hartu w walce o szczyłową przyszłość.

**Błogi sen**

„Proces” suszenia w ZPB im. Marchlewskiego batwetny, zmoczonej podczas pożaru w lipcu ub. roku, trwała do dnia dzisiejszego. Wybudowano uprządkę szope, przeznaczoną specjalnie na magazynowanie tego surowca, lecz mimo zobowiązania ze strony dyrekcji nie został on całkowicie zabezpieczony.

**Błogi sen**

„Proces” suszenia w ZPB im. Marchlewskiego batwetny, zmoczonej podczas pożaru w lipcu ub. roku, trwała do dnia dzisiejszego. Wybudowano uprządkę szope, przeznaczoną specjalnie na magazynowanie tego surowca, lecz mimo zobowiązania ze strony dyrekcji nie został on całkowicie zabezpieczony.

**Błogi sen**

„Proces” suszenia w ZPB im. Marchlewskiego batwetny, zmoczonej podczas pożaru w lipcu ub. roku, trwała do dnia dzisiejszego. Wybudowano uprządkę szope, przeznaczoną specjalnie na magazynowanie tego surowca, lecz mimo zobowiązania ze strony dyrekcji nie został on całkowicie zabezpieczony.

**Błogi sen**

„Proces” suszenia w ZPB im. Marchlewskiego batwetny, zmoczonej podczas pożaru w lipcu ub. roku, trwała do dnia dzisiejszego. Wybudowano uprządkę szope, przeznaczoną specjalnie na magazynowanie tego surowca, lecz mimo zobowiązania ze strony dyrekcji nie został on całkowicie zabezpieczony.

**Błogi sen**

„Proces” suszenia w ZPB im. Marchlewskiego batwetny, zmoczonej podczas pożaru w lipcu ub. roku, trwała do dnia dzisiejszego. Wybudowano uprządkę szope, przeznaczoną specjalnie na magazynowanie tego surowca, lecz mimo zobowiązania ze strony dyrekcji nie został on całkowicie zabezpieczony.

**Błogi sen**

„Proces” suszenia w ZPB im. Marchlewskiego batwetny, zmoczonej podczas pożaru w lipcu ub. roku, trwała do dnia dzisiejszego. Wybudowano uprządkę szope, przeznaczoną specjalnie na magazynowanie tego surowca, lecz mimo zobowiązania ze strony dyrekcji nie został on całkowicie zabezpieczony.

**Błogi sen**

„Proces” suszenia w ZPB im. Marchlewskiego batwetny, zmoczonej podczas pożaru w lipcu ub. roku, trwała do dnia dzisiejszego. Wybudowano uprządkę szope, przeznaczoną specjalnie na magazynowanie tego surowca, lecz mimo zobowiązania ze strony dyrekcji nie został on całkowicie zabezpieczony.

**Sport w łódzkich zakładach pracy**

Młodzież ZPB im. Stalina chętnie uprawia zimny tenis stołowy.

NA ZDJĘCIU: fragment mistrzostwa zakładowych.

**Sport w łódzkich zakładach pracy**

Młodzież ZPB im. Stalina chętnie uprawia zimny tenis stołowy.

NA ZDJĘCIU: fragment mistrzostwa zakładowych.

**Sport w łódzkich zakładach pracy**

Młodzież ZPB im. Stalina chętnie uprawia zimny tenis stołowy.

NA ZDJĘCIU: fragment mistrzostwa zakładowych.

**Sport w łódzkich zakładach pracy**

Młodzież ZPB im. Stalina chętnie uprawia zimny tenis stołowy.

NA ZDJĘCIU: fragment mistrzostwa zakładowych.

**Sport w łódzkich zakładach pracy**

Młodzież ZPB im. Stalina chętnie uprawia zimny tenis stołowy.

NA ZDJĘCIU: fragment mistrzostwa zakładowych.

**Sport w łódzkich zakładach pracy**

Młodzież ZPB im. Stalina chętnie uprawia zimny tenis stołowy.

NA ZDJĘCIU: fragment mistrzostwa zakładowych.

**Sport w łódzkich zakładach pracy**

Młodzież ZPB im. Stalina chętnie uprawia zimny tenis stołowy.

NA ZDJĘCIU: fragment mistrzostwa zakładowych.

**O Puchar GKKF**

W Łodzi zakończono finałowe mecze siatkówki męskiej o Puchar GKKF na szczeblu wojewódzkim. A oto wyniki: AZS — „Spójnia” 2:1, AZS — „Włókniarz” 1:2, „Spójnia” — „Włókniarz” 2:0.

Pierwsze miejsce zdobyła drużyna „Spójni” przed AZS i „Włókniarzem”. „Spójnia” będzie brała udział w rozgrywkach półfinałowych w Opolu, a akademicy w Poznaniu.

**O Puchar GKKF**

W Łodzi zakończono finałowe mecze siatkówki męskiej o Puchar GKKF na szczeblu wojewódzkim. A oto wyniki: AZS — „Spójnia” 2:1, AZS — „Włókniarz” 1:2, „Spójnia” — „Włókniarz” 2:0.

Pierwsze miejsce zdobyła drużyna „Spójni” przed AZS i „Włókniarzem”. „Spójnia” będzie brała udział w rozgrywkach półfinałowych w Opolu, a akademicy w Poznaniu.

**O Puchar GKKF**

W Łodzi zakończono finałowe mecze siatkówki męskiej o Puchar GKKF na szczeblu wojewódzkim. A oto wyniki: AZS — „Spójnia” 2:1, AZS — „Włókniarz” 1:2, „Spójnia” — „Włókniarz” 2:0.

Pierwsze miejsce zdobyła drużyna „Spójni” przed AZS i „Włókniarzem”. „Spójnia” będzie brała udział w rozgrywkach półfinałowych w Opolu, a akademicy w Poznaniu.

**O Puchar GKKF**

W Łodzi zakończono finałowe mecze siatkówki męskiej o Puchar GKKF na szczeblu wojewódzkim. A oto wyniki: AZS — „Spójnia” 2:1, AZS — „Włókniarz” 1:2, „Spójnia” — „Włókniarz” 2:0.

Pierwsze miejsce zdobyła drużyna „Spójni” przed AZS i „Włókniarzem”. „Spójnia” będzie brała udział w rozgrywkach półfinałowych w Opolu, a akademicy w Poznaniu.

**O Puchar GKKF**

W Łodzi zakończono finałowe mecze siatkówki męskiej o Puchar GKKF na szczeblu wojewódzkim. A oto wyniki: AZS — „Spójnia” 2:1, AZS — „Włókniarz” 1:2, „Spójnia” — „Włókniarz” 2:0.

Pierwsze miejsce zdobyła drużyna „Spójni” przed AZS i „Włókniarzem”. „Spójnia” będzie brała udział w rozgrywkach półfinałowych w Opolu, a akademicy w Poznaniu.

**O Puchar GKKF**

W Łodzi zakończono finałowe mecze siatkówki męskiej o Puchar GKKF na szczeblu wojewódzkim. A oto wyniki: AZS — „Spójnia” 2:1, AZS — „Włókniarz” 1:2, „Spójnia” — „Włókniarz” 2:0.

Pierwsze miejsce zdobyła drużyna „Spójni” przed AZS i „Włókniarzem”. „Spójnia” będzie brała udział w rozgrywkach półfinałowych w Opolu, a akademicy w Poznaniu.

**O Puchar GKKF**

W Łodzi zakończono finałowe mecze siatkówki męskiej o Puchar GKKF na szczeblu wojewódzkim. A oto wyniki: AZS — „Spójnia” 2:1, AZS — „Włókniarz” 1:2, „Spójnia” — „Włókniarz” 2:0.

Pierwsze miejsce zdobyła drużyna „Spójni” przed AZS i „Włókniarzem”. „Spójnia” będzie brała udział w rozgrywkach półfinałowych w Opolu, a akademicy w Poznaniu.

Redaguje Głos Robotniczy Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 15-14 sekretarz odpowiedzialny w godz. 10-12. Telefoni centrala telefoniczna 253-00 (praczy ze wszystkimi działami), redaktor naczelny 218-14, sekretarz odpowiedzialny 218-05, Dział partyjny 218-18, Dział kulturalno-oświatowy 218-19, Dział sportowy 218-12, Dział informacyjny 218-11, Dział redakcyjny 218-13, Dział administracyjny 218-10, Dział korespondentów 218-17, Dział korespondentów 218-16, Dział korespondentów 218-15, Dział korespondentów 218-14, Dział korespondentów 218-13, Dział korespondentów 218-12, Dział korespondentów 218-11, Dział korespondentów 218-10, Dział k